

ozdobna drewniana belka, na której podwieszano niegdyś zasłony, wtedy, kiedy oddzielono już uczelnię od kościoła. Zastosowane kotary podkreślały również swoistą teatralność charakterystyczną dla epoki baroku, a także w pewnym sensie były elementem ozdobnym dla całego wnętrza. Zdecydowano więc połączyć zachowany lambrekin i nadstawę kwiatową z nową konstrukcją drzwi, co dodało całości charakteru monumentalnego i bardzo eleganckiego. Kotary zaś wykorzystano już tylko jako element wyłącznie dekoracyjny.

Spoglądając dziś do wnętrza świątyni od strony uniwersytetu, przez nowe przeszkłone drzwi, można w godzinach, gdy kościół jest zamknięty, schylić czoła przed mieszkającym tu Chrystusem Eucharystycznym, podziwiając jednocześnie piękno unikatowego na skalę europejską, baroku jezuitckiego. Bardzo ważnym celem przy otwarciu tych drzwi jest właściwe odczytanie na nowo zamysłu architektów całego kompleksu uniwersyteckiego, dzięki którym uwidoczni się łączność tych gmachów, które jednoczy Jezus Chrystus utajony w ciszy tabernakulum wielkiego ołtarza.

Rozwiązanie, które zostało zastosowane przy instalacji nowych drzwi, jest dobrym wyborem, zarówno od strony estetycznej, jak i technicznej. Wtedy, kiedy kościół, uniwersytet i dawne Kolegium Świętego Józefa (obecnie Wydział Antropologii) były we władaniu jezuitów, twórców i pierwszych właścicieli, niepotrzebne były w tym miejscu ani podwójne drzwi, ani jakakolwiek zasłona, tym bardziej, że świątynia była zaprojektowana i służyła w większości dla potrzeb uczelnianych. W chwili obecnej, kiedy kościół Najświętszego Imienia Jezus we Wrocławiu jest świątynią parafialną, dzięki otwarciu tych drzwi, na nowo staje się on Kościołem Uniwersyteckim w pełnym tego słowa znaczeniu.

KS. PIOTR ŚMIGIELSKI

# Wybierz się z nami w „duchową podróż” (cz. 1)

Jeśli odczuwasz potrzebę „ukwiecenia” swojego życia, aby znaleźć prawdziwą jego wartość i cel, aby go nie stracić, ale zyskać – to właśnie teraz nadszedł dla ciebie czas do działania. Temat duchowości w dzisiejszym zmaterializowanym świecie mimo zasadniczej wagi tego zagadnienia jest niezwykle skomplikowany i niezrozumiały. A przecież duchowość to ideał możliwy do zrealizowania w życiu każdego człowieka.

Dożyliśmy czasów, w których media lansują hollywoodzki styl życia, przekazy telewizyjne karmią nas terrorem, wzbudzając lękiem, reklamujemy zaś obiecują szczęście, po których niestety pozostaje nam kolejny kredyt do splacenia i rozdzierająca potrzeba szukania „czegoś”, czy raczej kogoś wartościowego – kogoś większego niż my sami.

Idąc przez życie mamy świadomość zagrożenia ze strony otaczającego świata, ale jednocześnie WIEMY o istnieniu Boga, do którego podświadomie tęsknimy. To On wzywa nas do poświęcenia się duchowemu życiu, które zaczyna się już tu, na ziemi, a jego przedłużeniem jest wieczne Królestwo Boże. Na tej duchowej ścieżce znajdziesz tego Kogoś, kto cię nie opuści, a wesprze, ukoi, podniesie i poprowadzi do szczytu naszego człowieczeństwa.

Człowiek jest „tym, co z siebie daje”, dlatego celem życia duchowego jest zbieranie i życie owocami ducha, któ-

rymi są – jak pisze św. Paweł w Liście do Galatów – miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność (5, 22).

Każdy, kto się tylko zechce otworzyć na te dary, otrzyma je i odzyska spokój ducha, sens życia, siłę i mądrość. W tę duchową podróż nie zabieraj ciężkich walizek, zabierz tylko:

- niezłomną wiarę
- konsekwencję w dążeniu
- pragnienie, by dowiedzieć się więcej o Obecności Boga.

Każda podróż wymaga pewnego przygotowania, stąd w tym przypadku dobrze byłoby:

- nie roztrząsać złych rzeczy, których się dopuściliśmy, jeśli chcesz zadośćuczynić, zrób to z pokorą;
- największym problemem dla siebie jesteś ty sam, dlatego pogódź się ze sobą, zaakceptuj to, co masz i zacznij od nowa;
- nie zadreżaj się przeszłością, nie krytykuj, żyj chwilą obecną, tzn.

bądź obecny tam, gdzie właśnie jesteś;

– naucz się dostrzegać dobro w swoim otoczeniu, to trudne zadanie;

– nie jesteś tylko człowiekiem, chyba o tym wiesz, ponieważ posiadasz w sobie boski potencjał (człowiek

stworzony został na obraz Boży i Jego podobieństwo), stąd w głębi twego serca jest przestrzeń, którą wypełnia dusza – odkrywaj ją.

c.d.n.

ANNA KRAMARCZYK